

Ludzkość to zaraza, którą trzeba ograniczyć

22 czerwca 2016

Ludzkość to zaraza, której liczebność trzeba zacząć kontrolować przez ograniczanie wzrostu populacji – uważa sir David Attenborough, słynny brytyjski biolog i prezenter filmów przyrodniczych.

Młodszy mogą nie pamiętać, kim jest Attenborough, ale najprościej mówiąc to taka brytyjska Krystyna Czubówna, tyle tylko, że Czubówna nie wyjechała nigdy z Warszawy i zazwyczaj czytała tylko tłumaczenia jego genialnie skomponowanych tekstów. A David Attenborough, który ma dziś dziewięćdziesiąt lat, większą część życia spędził w dżunglach, na sawannach i okrętach oceanicznych podpatrując przyrodę z bliska. To dzięki niemu w latach 50 tych świat ludzi otrzymał okno na świat zwierząt, przez które patrzy w zachwycie do dziś. Attenborough stworzył szkołę i styl, który wyróżnia brytyjskie filmy przyrodnicze do dziś – oglądając je ma się wrażenie, że zwierzęta są aktorami w filmie fabularnym, a każde ma swoje miejsce, swój charakter i swoją rolę.

W 1985 za działalność naukową David Attenborough otrzymał od królowej Elżbiety II tytuł szlachecki. Nadmienmy jeszcze, że jest bratem równie słynnego aktora i reżysera Richarda, który za film o Mahatmie Gandhim otrzymał Oscara w 1982 roku.

Teraz przejdźmy do tego, co David Attenborough sądzi o ludzkości. Otóż uważa, że ludzkość zagraża własnemu istnieniu oraz istnieniu wszystkich innych stworzeń na ziemi zużywając większość zasobów planety. Uważa, że jedynym sposobem na powstrzymanie głodu i znikania gatunków jest kontrola liczebności ludzi.

„Jesteśmy zarazą na Ziemi. Przekonamy się o tym dobitnie w ciągu następnych 50 lat. Nie chodzi tylko o zmiany klimatyczne

– chodzi także o przestrzeń do życia oraz pola uprawne potrzebne dla wykarmienia tej przerażającej hordy. Albo sami ograniczymy ilość ludzi na planecie, albo planeta zrobi to za nas – i w gruncie rzeczy już zaczęła to robić.”

Sir David patronuje organizacji Population Matters założonej w Londynie i zajmującej się sprawami badania populacji ludzkiej i problemów z tym związanych, między innymi mieszkalnictwa i żywności. W przemówieniu wygłoszonym na jej forum mówił w 2013 roku o „przerażającej eksplozji populacyjnej w krajach rozwijających się” oraz konieczności inwestowania w edukację seksualną, antykoncepcję oraz inne sposoby samokontroli populacji.

„Tworzymy programy zapobiegania głodowi w Etiopii, ale nie dostrzegamy, że tam jest po prostu zbyt wiele ludzi. Nie są w stanie się wyżywić – i to nie jest jakieś nieludzkie stwierdzenie. To jest fakt. Dopóki ludzkość nie zdobędzie się na myślenie strategiczne i nie podejmie przemyślanych kroków, planeta będzie się pogrążać”.

90-letni filmowiec dodał jeszcze, że nie widzi miejsca dla nowego Attenborough, który mógłby pociągnąć jego dzieło – „rzecz jasna taniej jest postawić kogoś przed kamerą, kto opowie nam, na czym polega zachowanie zwierząt lub rdzennych ludów, niż sfilmować te zachowania i je pokazać. Ale rozwój filmu powinien iść w tę stronę”.

Autorstwo: Rafał Betlejewski

Źródło: MediumPubliczne.pl